

# KŁODZKO - Nowa wystawa kolejną zachętą do odwiedzenia twierdzy

Napisano dnia: 2024-12-21 19:13:59



(Inf. wł.). **Zwiedzający górującą nad miastem fortyfikację mogą od dzisiaj poznać losy tych, którzy w XX wieku trafili za mury twierdzy w różnych okolicznościach i z różnych przyczyn. W sobotę, 21 bm., w odnowionych wnętrzach sal Twierdzy Kłodzko zainaugurowano wystawę pt. „Więźniowie Twierdzy Kłodzko w latach 1918-1945”.**

Uroczyste otwarcie, które rozpoczęło się w sali konferencyjnej Wielkich Kleszczy, stało się okazją do podziękowania wszystkim zaangażowanym w realizację ekspozycji oraz zaprezentowania fotorelacji z prac remontowo-adaptacyjnych. Dyrektor Twierdzy Kłodzko **Daniel Jakubowski** podkreślił, że całości udało się dokonać m.in. dzięki funduszom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



*- Wystawa kosztowała 375 tysięcy złotych, z czego 270 tysięcy to jest dotacja z ministerstwa. Chociaż, tak naprawdę, w jakiś sposób poszło znacznie więcej, bo tutaj sami robiliśmy ogrzewanie podłogowe, doszły jeszcze inne prace, które trzeba było wykonać. Tych środków tak naprawdę było, myślę, sporo, ponad 400 tysięcy - mówił D. Jakubowski.*

Uzyskane środki pozwoliły na kompleksową adaptację wnętrz, które teraz - dzięki multimedialnym narzędziom i bogatym zbiorom archiwalnym - stały się przestrzenią edukacyjną i historyczną. Zwiedzający mogą zapoznać się z oryginalnymi artefaktami historycznymi, ale też dokumentami, fotografiami oraz filmami przedstawiającymi losy więźniów różnych narodowości.

W drugiej części programu wicedyrektor Twierdzy Kłodzko **Kornel Drązkiewicz** oprowadził gości po wyremontowanych pomieszczeniach wystawowych. To właśnie on, podczas oprowadzania kuratorskiego, wprowadził zwiedzających w realia życia więźniów w okresie międzywojennym oraz w latach II wojny światowej.

*- Przedstawiliśmy tą wystawę uczciwie, tak jak to wyglądało obiektywnie, całą tę historię, która - od razu mówię - lekka, łatwa na pewno nie jest. To jest historia ludzi, którzy często przeżywali ciężkie chwile, zamknięci w murach twierdzy. To jest historia, o której my dzisiaj powiemy, o której mówi się w Polsce bardzo mało. (...) Właściwie to trzecia wystawa, która ten temat w naszym kraju porusza, a druga stała wystawa, czyli mowa o Polakach w Wehrmachcie (...). Będzie to też historia jeńców wojennych najróżniejszych narodowości, bo naprawdę długo można będzie wymieniać osoby, które tutaj się pojawiały. I będą to, co mnie strasznie cieszy, też przykłady personalne, ponieważ udało się odnaleźć bardzo dużo archiwaliów - zapowiadał K. Drązkiewicz*

Kurator wystawy podkreślił, że niektóre rodziny - zarówno niemieckie, czeskie, jak i polskie - zaczęły zgłaszać się z informacjami i dokumentami, wzbogacając w ten sposób wiedzę o osobach osadzonych w twierdzy. Uwagę przyciąga m.in. postać pana Planetorza, którego potomkowie również dostarczyli cennych materiałów.

Staranne zaplanowanie przestrzeni - w tym nowe rozwiązania, takie jak ogrzewanie podłogowe - poprawi na pewno komfort zwiedzających także w chłodniejszych porach roku. Nowoczesna aranżacja, bogactwo źródeł oraz pasja twórców projektu natomiast mogą sprawić, że miejsce to

przyciągnie nie tylko miłośników historii, ale wszystkich, którzy chcą poznać niełatwe dzieje regionu.

**(bp)**

**FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:**

